WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zaneszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1893 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 korona.

Numer południ. 10 ha wieczorny 4 hal Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu" róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7 Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna. w Wiedniu Haasenstein & Vogler. M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Brunn, Kutschbera & Schleri, R. Moses Friedl, w Berlinie F E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Johnes & Cie.

Nr 497. Kraków, piątek 1 listopada 1907 r. ROK XV.

Oświadczenie.

Centrum ludowe powstało jak wiadomo ze zjednoczenia stronnictwa chrześciańsko-ludowego i katolicko-narodowego na podstawie wspólnego chrześciańsko-demokratycznego programu, głównie w tym celu, aby zjednoczyć duchowieństwo i lud polski do wspólnej pracy w duchu zasad chrześciańsko-społecznych.

Gdy ostatnie wybory do parlamentu dowiodły w sposób niezaprzeczony, że prezes Centrum ks. prałat Pastor nie działał w duchu szczerej i ścisłej jedności, oraz równej życzliwości dla grup, z których powstało centrum, w skutek czego stronnictwo znaczne poniosło szkody, a nadto gdy tenże ks. prałat Pastor bez porozumienia z komitetem wykonawczym i bez powzięcia jakiejś wspólnej uchwały, ogłosił, że tworzy nowy klub katolicko-agrarny, uznaliśmy za konieczne wytrwać przy programie chrześciańsko-socjalnym i być nadal tem, czem byliśmy od lat 30-stu t. j. stronnictwem chrześciańsko ludowem czyli chrześciańskiej demokracji, która pracuje dla dobra całego ludu roboczego i broni spraw zarówno agrarnych jak robotniczych i rękodzielniczych w imię wspólnego dobra Ojczyzny.

Wiedeń, dn. 30 października 1907.

Ks. Stanisław Stojałowski.

Ludwik Dobija. Maciej Fijak. Stanisław Stohandel. Tomasz Szajer.

* * *

Powyższe oświadczenie zamieszczamy z prawdziwą przykrością, jako stwierdzenie rozłamu, którego, jak sądziliśmy można było uniknąć. Żałujemy również bardzo, że w deklaracji znalazła się krytyka działalności X. Pastora, której roztrząsanie byłoby właściwem w obrębie komitetu wykonawczego. Zaznaczamy wreszcie, że mimo wszystko, różnice, które spowodowały wystąpienie ks. Stojałowskiego nie są tego rodzaju, aby ich przy wzajemnej dobrej chęci nie można było wyrównać.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 31 października.

— **Wieczór listopadowy.** „Kółko amatorskie" Zjednoczonej Czytelni mieszczańskiej w Wadowicach urządza w niedzielę dnia 3 listopada we własnej sali Wieczór ku uczczeniu rocznicy listopadowej. Program obejmuje: Słowo wstępne, deklamacje; Opowieść lirnika" „Kościuszko pod Racławicami" i „Dziesiąty pawilon" obraz dramatyczny w 1 akcie Asta. Początek o godzinie wpół do 8 wieczorem.

— **Z muzeum Narodowego.** Dyrekcya Muzeum narodowego i Kierownictwo odnowy Wawelu otrzymało siedm wyjątkowej piękności pieców kaflowych z XVII i XVIII wieku a pochodzących z zamku Wiśniowieckich w Wiśniowcu. Piece te nabył zbieracz starożytności ś. p. Liniewicz i umieścił je w swoim pałacu w Petersburgu. Po śmierci Liniewicza piece wraz z domem przeszły na własność katolickiego Towarzystwa Dobroczynności w Petersburgu, które je postanowiło ofiarować do Muzeum narodowego na Wawelu z tem jednakże zastrzeżeniem, że na miejsce starych pieców postawione zostaną zwyczajne piece kaflowe a koszta transportu nie obciążą tej instytucyi. Nader cenne te zabytki, które mogłyby być ozdobą pierwszorzędnego zagranicznego Muzeum udało się nabyć jedynie dzięki tej okoliczności, że p. Anna Ulanowska potrzebną na ten cel sumę 3840 kor. 44 hal. ofiarowała z zebranych przez siebie składek centowych na Wawel, gdzie te piece przyozdobią komnaty królewskie przeznaczone na pomieszczenie Muzeum narodowego. Wdzięczność należy się zatem Katolickiemu Towarzystwu Dobroczynności.

— **Z sali koncertowej.** Znana z występów w Warszawie, we Lwowie i za granicą śpiewaczka panna Zofia Leliwa Pilarska, urządza w dniu 6 listopada br. w wielkiej sali starego teatru ze współudziałem orkiestry 13 pułku piechoty pod osobistem kierownictwem pana kapelmistrza Hocka, koncert, którego wyborowy program zaznajomi miłośników śpiewu także z najnowszymi utworami młodszych naszych i obcych kompozytorów.

Część dochodu przeznacza koncertantka na restauracyę kościoła, obecnie polskiego na Kahlenbergu pod Wiedniem.

Artystka zjednała sobie w ubiegłym sezonie koncertem urządzonym w Graefenbergu ogólne uznanie licznie zgromadzonej, wysoce muzykalnej i wybrednej publiczności, która wśród najpochlebniejszych owacyi wynagrodziła ją za mile spędzony wieczór mianem „le Rossignol Polonais". Sympatyczny głos i śpiew artystki, jak również wysoce patrjotyczny cel, któremu przeznaczyła ona część dochodów, budzi w mieście ogólne zainteresowanie.

— **Na kursach wyższych dla kobiet im. dr. A. Baranieckiego** na wydziale artystycznym rozpoczęte się od 4 listopada kurs rysunków wieczornych odbywających się co dzień od 5 do 7 za opłatą 10 kor. miesięcznie.

Prof. Rongier rozpoczął już wykłady z literatury francuskiej „le theatre moderne" po francusku, które się odbywają we wtorki i czwartki od 5 do 6. W środy i soboty też od 5 do 6 wykłada dr. Zdzisław Jachimecki „Historyę muzyki ostatnich dwóch stuleci", a z początkiem przyszłego tygodnia rozpocznie się kurs języka włoskiego pod kierunkiem prof. dr. Pardyaka, na które to przedmioty mogą uczęszczać pod bardzo przystępnemi warunkami nietylko uczenice kursów, ale wszystkie panie chcące z nich korzystać. Informować się i zapisywać można w kancelaryi kursów (Karmelicka 36 II p.) od 9 do 12 i od 3 do 5 prócz świąt i niedziel.

— **Banda włamywaczy.** Wczoraj rozeszły się wieści, że sprawców zuchwałej kradzieży pochwycono w Zakrzówku, to znów że w Berlinie. Wieści te okazały się fałszywe. Od wczoraj jednak policja zdaje się być na dobrym tropie. Z pośród wielu fotografii przedłożonych pokojówce Rosego, Rozalii Bialasównie ta w jednej z nich stanowczo rozpoznała mężczyznę, którego spotkała na schodach I piętra podczas gdy drugi miał oczekiwać na drugiem piętrze.

Według tej wskazówki miał to być jeden z więźniów, który uciekł z więzienia lwowskiego; drugi poszukiwany od pewnego już czasu krakowianin.

Towarzystwo asekuracyjne ubezpieczoną szkodę już wypłaciło.

Za pochwycenie sprawców kradzieży wyznaczona jest nagroda 1000 kor. i 5 proc. odzyskanej szkody.

— **Ceny mięsa.** Jak wiadomo od dnia 16 bm. większość rzeźników zniżyła ceny mięsa z tylnych części o 4, 6 i 8, zaś ceny mięsa z przednich o 4, 8, 12 i 16 hal., a tylko niektórzy także o 20 i 24 h. na jednym kilogramie. Ponieważ część zniżek, a w szczególności zniżki o 4 h. na 1 kilogramie uznała komisja drożyźniana na podstawie badania i wniosku Magistratu za zbyt małe w stosunku do niższych cen bydła na targu krakowskim, przeto poleciła przeprowadzić z rzeźnikami pertraktacje o dalsze zniżenie cen mięsa.

Konferencja w tej sprawie odbyła się wczoraj w Magistracie pod przewodnictwem prezydenta dra Leo i miała ten skutek, iż rzeźnicy, którzy dotąd zaofiarowali zniżki tylko o 4 h. zobowiązali się od 1 listopada b. r. do zniżenia cen mięsa odalsze 4 hal. na jednym kilogramie.

Ceny mięsa będą następujące: a) mięso z tylnych części po 1.48, 1.44, 1.36 i 1.28 (za tem zniżki wynosić będą po 8 halerzy), b) mięso z przednich części po 1.40, 1.36, 1.28 i 1.20, (zniżka po 8 i 10 halerzy). Wreszcie c) mięso z przednich części (mostek, szponder, karbowina) ze zniżką po 16 i 20 hal.

Rzeźnicy, którzy już przedtem dali większe zniżki, utrzymują je na mięsiąc listopad.

W ten sposób zniżki cen mięsa od 1 listopada będą znacznie wydatniejsze. Z rzeźnikami sprzedającymi mięso koszerne odbędzie się dzisiaj wieczorem w Magistracie w tej samej sprawie osobna konferencja przy współudziale prezydjum kahału.

Równocześnie zarządza Magistrat rozwieszenie taryf, ze zmienionemi cenami mięsa na listopad b. r. we wszystkich sklepach i jatkach rzeźniczych w miejscu widocznem.

— **Strejk rzeźników żydowskich.** Z dniem 22 października br. wszedł w życie spoczynek niedzielny w handlach rzeźniczych i masarskich w Krakowie, namiestnictwo bowiem wydało w tej sprawie stosowny reskrypt. Niezadowoleni z tego żydowscy rzeźnicy wytwarzali ferment, aż dzisiaj zrapa przybrała cała sprawa ostrzejsze formy i wybuchł w rzeźni częściowy strejk rzeźników żydowskich.

Na czele strejkujących stanęli głównie: Bernard Groner, Glaser i Spira. Wszyscy trzej zainteresowani są sprawą spoczynku niedzielnego przedewszystkiem dla tego, że są właścicielami masarni i restauracji, a więc bardzo dobre zyski czerpali z handlu w niedzielę. Strejkujący oświadczyli, że odniosą się do namiestnictwa ze skargą na pokrzywdzenie.

Strejk ten nie posiada szans powodzenia i został wywołany interesem kilku ludzi zaledwie, bo nawet kahał uznaje, że spoczynek niedzielny nie przeszkadza handlowi koszernem

mięsem, ponieważ sabat przez 9 miesięcy w roku kończy się dość wcześnie i prawowierni żydzi jeszcze w sobotę mogą zaopatrzyć się w mięso. Aby w miesiącach letnich tj. w czerwcu, lipcu i sierpniu nie utrudniać handlu, zgodzono się ogólnie na otwieranie jatek w niedzielę przez godziny poranne.

— **Następny numer „Gł. Nar.“** z powodu przypadającego jutro uroczystego dnia Wszystkich Świętych, wyjdzie w sobotę o zwykłej porze.

— **Romansowy żydek z Tarnowa.** Wczoraj na dworcu kolejowym publiczność spowodowała przyaresztowanie 22 lat liczącego Mojżesza Sieglera, zuchwałego żydka, golarza z Tarnowa. Siegler prócz tego że wyprawiał psoty podróżnym w poczekalni 3-ej klasy, wyrywając śpiącym tłomoki z pod głowy i t. p., nadto dopuścił się niemoralności na umysłowo chorej dziewczynie jadącej z matką z Węgier. Podczas gdy matka spała Siegler czynił dziewczynie uwłaczające propozycje i zachowywał się względem niej w sposób brutalny. Zuchwałego żydka dla uspokojenia umieszczono „pod telegrafem“.

— **Figiel wyborczy w Łodzi.** Rząd rosyjski, nie chcąc dopuścić w Łodzi do wyboru kandydata narodowego, dr. Rząda, unieważnił jak wiadomo prawybory w III okręgu, którego wybory decydują o wyborze posła i gdzie został wybranym na wyborcę dr. Rząd. Wyznaczono naturalnie drugie prawybory w III okr., lecz jednocześnie nie odwołano samych wyborów, które bez udziału narodowych wyborców z III okręgu dałyby w rezultacie posła żyda. Figel ten jednak nie udał się, ponieważ narodowi wyborcy ze wszystkich okręgów na zebranie, zwołane przez komisję nie przybyli, skutkiem czego wobec braku kompletu [mniej niż połowa wyborców] wybory nie mogły się wcale odbyć i zostały wyznaczone za tydzień. Ponieważ ponowne wybory w III. okręgu przyniosły znów zwycięstwo liście narodowej, więc, należy przypuszczać, że wyborowi dr. Rząda nic już nie stanie na przeszkodzie.

— **Państwo Toselli** odwieźli księżniczkę Pię Monikę automobilem do Bozen, gdzie ją oddano przedstawicielom króla saskiego.

Taki jest koniec macierzyńskiego poświęcenia Ludwiki saskiej. Sprzedała dziecko za apanaże.

Telegramy.

III. Duma.

Petersburg. Wszystkie pisma zaznaczają, że charakter III-ciej Dumy już jest określony. „Riecz“ w tym względzie pisze: Pierwsze wybory dały bardzo smutny obraz. Prawica Dumy zaznacza się jaskrawie. Liczne są w niej osobniki w rodzaju Puriszkiewicza, Obrazcowa lub też głośnego Schmidta. „Nowoje Wremia“ zaś pisze: Większość w Dumie zaznaczyła się. Duma będzie bardziej po prawicy, niż kadeci, a nie bardziej lewą, jak październikowcy. Składać się zaś będzie z dwóch grup. Z jednej strony stają przedstawiciele Rosyi centralnej, z kierunkiem przeważającym umiarkowanie-liberalnym, z drugiej zas strony posłowie z zachodnio-rosyjskich prowincji, wśród których przeważa jaskrawa barwa nacjonalizmu.

Z Marokka.

Londyn. Do „Daily Tel.“ donoszą z Casablanki: Wśród wojska francuskiego, zwłaszcza w legji obcokrajowców, ciągle są na porządku dziennym dezercje. Dezerterzy przechodzą do obozów arabskich, a tam, gdy się przyznają, że są Francuzami, bez pardonu bywają roztrzelani.

Bunt wojskowy.

Władywostok. Wczoraj o godz. 5-tej z rana, część szeregowców bataljonu minowego zabrała z piramidy karabiny w swoich koszarach i zaczęła strzelać do koszar pułku 10-go. Zaczęto strzelać do nich z kartaczownic. Buntownicy się rozproszyli, a następnie złożyli broń. Raniony oficer bataljonu, kapitan Juszkiewicz, sztabskapitan Tatarinow, zabity żołnierz, raniono 2 feldfeblów. W 10-tym pułku zabity strzelec. Z powstańców 2-ch zabito, 5-ciu raniono. Zabity agitator cywilny, zarządzono śledztwo.

Władywostok. (Pet. aj. tel.) Załoga kontrtorpedowca „Skoryj“ **zbuntowała się** wczoraj podburzona przez agitatorów, wśród których znajdowała się także pewna żydówka, i wywiesiła czerwoną flagę. „Skoryj“ odbił od brzegu, rozpoczął ostrzeliwać miasto i wojska. Skutkiem ognia kanonierki „Mandżur“ i kontrtorpedowców „Grozowoj“, „Śmiełyj“, „Serdityj“ oraz zaalarmowanego 12 pułku strzelców musiała załoga kontrtorpedowca „Skoryj“ który był uszkodzony, wysiąść na ląd. Znajdujący się na „Skorym“ agitatorzy zginęli, resztę zbuntowanych aresztowano. Komendant kontrtorpedowca „Brawyj“ nazwiskiem Kurosz oraz komendant kontrtorpedowca „Skoryj“ porucznik Stoer zginęli. Komendant kontrtorpedowca „Serdityj“ porucznik Wasiljew został zraniony. Oprócz tego zginęło kilka osób które przypadkowo dostały się w obręb strzałów. W mieście panuje spokój. Jak słychać zawieszono nad miastem stan oblężenia.

Napady i rabunki.

Radom. W pobliżu Staszowa czterej bandyci z zasadzki zabili poborcę monopolowego, któremu towarzyszyło trzech żołnierzy. Jeden z żołnierzy śmiertelnie raniony. Ile zrabowano, nie wiadomo.

Petersburg. O godz. 9-ej wieczorem sześciu bandytów weszło do kantoru drukarni Jakowlewa, wystrzelili, wezwali obecnych, aby się nie ruszali z miejsca i zabrali z kasy 5.000 rb.

Moskwa. Na ulicy Butyrskiej 4-ch bandytów zabiło artelszczyka, który miał odebrać z kasy 14.000 rbl. ale sumy tej jeszcze nie otrzymał. Bandyci umknęli.

Tyflis. O godz. 1 po południu w Teławie na duchownego, wiozącego z kasy 1.800 rb., napadło trzech bandytów, zranili go wystrzałem i zabrali mu pieniądze.

Człowiek nieznany pchnął nożem w serce duchownego Beridze na ulicy. Raniono nożem urzędnika Żukowa z kancelarji egzarchy Gruzji. Zmarł on w drodze do szpitala.

Saratów. O godz. 12 w południe w Carycynie w środku miasta sześciu bandytów napadło na urzędnika pocztowego i na pocztyljona, którzy wieźli z kasy powiatowej na pocztę 10.000 rb., i zaczęli strzelać. Pocztyljon odpowiedział strzałami, a urzędnik schronił się z pieniędzmi w mieszkaniu prywatnem. Bandyci umknęli. Aresztowano kilka osób.

Wypadek kolejowy.

Lwów. Dyrekcja kolei państw. donosi: Pociąg ciężarowy Nr. 187 przerwał się dziś o godz. 1-szej w nocy między Rogóźnem a Przeworskiem, przyczem tylna część pociągu, tocząc się, wjechała na część przednią i uszkodziła kilka wozów. Konduktor Sikorski, prowadzący pociąg, odniósł ciężkie obrażenia. Przeszkodę usunięto. Ruch pociągów odbywa się normalnie na obydwu torach.

O napad na hr. Zamoyską.

Lwów. (t. p. „Słowo polskie“ donosi z Przemyśla że rozpoczęła się tam rozprawa o napad na hrabinę Zamojską i jej guwernantkę. Rozprawa jest tajna.

Zuchwała kradzież.

Lwów. (tel. p.) „Słowo polskie“ donosi z Przemyśla: Dzisiaj o godz. 5-tej nad ranem, w Banku kredytowym przy ul. Jagiellońskiej odbito za pomocą narzędzi tylną ścianę kasy wertheimowskiej i zrabowano gotówką kwotę 11.455 kor. Papiery wartościowe schowane w tow. skrytce fachowej pozostały nietknięte. Stójkowy zauważył o tej porze dwóch jegomościów wychodzących z budynku, którzy udali się w stronę dworca kolejowego. Kradzież zauwarzono dopiero później.

Paryż. Oskarżony o szpiegostwo oficer obrony krajowej Berton w ciągu przesłuchania odparł wszystkie zarzuty a częste swe podróże do Alzacyi i Niemiec tłómaczył stosunkami, jakie go łączą, jako ajenta bawełny, z kupcami niemieckimi.

Pitsburg. (Ass. Press.) Giełda wczoraj była jeszcze zamknięta. Wczoraj powstał znowu run na bank All Nations, w którym składają depozyty przeważnie robotnicy zagraniczni. Depozyta ich wynoszą pół miliona dolarów.

Ze świata.

Król złodziei. W Monachium aresztowano przed kilku dniami międzynarodowego złodzieja na wielką skalę, który w ciągu ostatnich lat skradł kosztowności na ogólną sumę miliona koron. Schwytano go wnocy w hotelu po ośmiudniowych poszukiwaniach, wraz z jakąś diwą kabaretową. Policja berlińska, wiedeńska i hamburska ścigały go od dłuższego czasu listami gończymi, ale udawało mu się dotąd zawsze wyślizgnąć z rozstawionych sieci. Jest to młody, 25 letni człowiek, nazwiskiem Carlsson, Szwed z pochodzenia, który wydawał się z powierzchowności nadzwyczajnym elegantem. o wyszukanych manierach i prowadził wystawne życie. We Wiedniu mieszkał w pierwszorzędnym hotelu i popełnił tam wielką kradzież klejnotów, podobnie urządził się w Berlinie, gdzie przedstawiał się za szwedzkiego hrabiego. Odpowiednio do swego trybu życia, które pochłaniać musiało wielkie pieniądze, popełniał też kradzieże tylko w wielkich miastach, w hotelach, wyrzucał masę pieniędzy grając w totalizatora i rożne zakłady z sportmenami. W Wiesbadenie skradł brylanty wartości 11.000 marek i to stało się powodem jego aresztowania. Znaleziono przy nim gotówkę 56.000 marek i klejnotów na sumę 50.000 marek.

KURSA WIEDENSKIE.
Wiedeń, dnia 30 X. 1907.

	k.	h.		k.	h.
Akc. austr. Zakł. kred.	631	—	Tureckie tytuniow.	401	—
Węg. zakł. kred.	741	50	Gal. karp. Tow. naft.	530	—
Anglobanku	291	25	Renta majowa	95	75
Unionbanku	530	50	Austr. renta kor.	95	75
Länderbanku	417	25	Węg. „ „	92	45
Bankvereinu	525	50	56 l. listy t. kr. ziem.	94	35
Bodenkredit	1007	—	4% „ Banku h.	95	—
Gal. Banku hipot.	—		4½% „ „ „	99	40
Kolei państwow.	652	—	5% „ „ „	110	00
„ połudn.	149	—	4% „ „ kraj.	94	60
„ Elbethal	422	00	4½% „ „ „	100	00
„ Północnej	5200	—	4% Gal. Obl. prop.	98	—
„ Czerniow.	558	—	4% Gal. poż. k. z 1893	95	10
Alpiny	599	75	4% Poż. m. Lwowa	94	40
Rima Muranyi	540	—	Losy tureckie	184	10
Prask. Tow. żelaz.	2644	—	Marki	117	30
Fabryka broni	462	—	Ruble	254	—
			Rosyjskie pap.	86	25

Wydawca i redaktor odpow. Dr. Antoni Beaupre pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego W drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie